

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z wniosku wierzycieli R. C. i M. z siedzibą w Belgii
przy uczestnictwie dłużnika M. R.
o stwierdzenie wykonalności,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 13 grudnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej dłużnika od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt I ACz (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od skarżącego na rzecz
każdego z uczestników postępowania po 240 (dwieście
czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 25 maja 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił
zażalenie dłużnika M. R. na postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 27 lutego
2017 r., którym ten Sąd stwierdził wykonalność wyroku Sądu Wielkiej Instancji w A.,
wydanego w dniu 3 października 2014 r. w części, w jakiej zasądził od dłużnika na
rzecz R. C. kwotę 40 071,99 euro oraz na rzecz M. z siedzibą w Belgii kwotę
46 572,74 euro oraz w części zasądzającej na ich rzecz koszty procesu.

Sądy obu instancji uznały, że ze względu na datę wydania wyroku przez sąd francuski w sprawie mają zastosowanie przepisy Rozporządzenia Rady (UE) Nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. UE z dnia 16 stycznia 2001 r; dalej: rozporządzenie nr 44/2001).

Z ustaleń wynika, że wyrokiem Sądu Wielkiej Instancji w A. z dnia 22 kwietnia 2011 r. przesądzono odpowiedzialność małoletniego wówczas dłużnika za szkodę spowodowaną przez niego w dniu 5 lutego 2009 r. obywatelce belgijskiej R. C. podczas jazdy na nartach w miejscowości A. we Francji Wyrokiem tym zabezpieczono roszczenie. Zasądzone kolejnym wyrokiem na rzecz pokrzywdzonej kwoty obejmują zadośćuczynienie za cierpienia spowodowane uszkodzeniem ciała oraz poniesione w związku z tym koszty, częściowo zwrócone przez drugiego wierzyciela, to jest zakład ubezpieczeń M. w Belgii, na rzecz którego zasądzono określoną w wyroku kwotę, w uwzględnieniu roszczenia regresowego.

W postępowaniu o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu francuskiego dłużnik przedstawił szereg zarzutów, domagając się oddalenia wniosku. Zarzucił brak jurysdykcji sądu francuskiego, powołując się na art. 12 rozporządzenia 44/2001. Zdaniem dłużnika, w sprawie ze stosunku ubezpieczenia zachodzi wyłączna jurysdykcja sądu polskiego. Zarzut ten został przez orzekające Sądy uznany za chybiony, bowiem sprawa rozpoznana przez sąd francuski nie dotyczyła roszczeń ze stosunku ubezpieczenia, lecz wynikających z czynu niedozwolonego.

M. R. kwestionował też właściwość miejscową sądów polskich, podnosząc, że mieszka w Wielkiej Brytanii, zarówno jednak Sąd Okręgowy, jak i Apelacyjny ustaliły, że miejscem zamieszkania dłużnika są Katowice, w Wielkiej Brytanii przebywa zaś czasowo w związku z podjęciem studiów.

Podstawowy zarzut sprowadzał się do pozbawienia dłużnika prawa do obrony przed sądami we Francji. Wyrok, którego stwierdzenie wykonalności jest przedmiotem postępowania, został bowiem oparty na ustaleniach poprzedzającego go wyroku z dnia 22 kwietnia 2011 r. Zdaniem dłużnika, stan faktyczny w tej poprzedzającej sprawie został ustalony wadliwie, jedynie na podstawie notatki sporządzonej na miejscu zdarzenia przez żandarma francuskiego po przesłuchaniu

15-letniego wówczas dłużnika, przy czym obaj posługiwali się łamaną angielszczyzną. W ocenie Sądów, wyrok z dnia 20 kwietnia 2011 r. został wydany w odrębnej sprawie, wywołuje określone skutki prawne i nie może być kwestionowany z powołaniem się na okoliczności dotyczące pozbawienia dłużnika możliwości obrony. W postępowaniu, w którym zapadł wyrok z dnia 3 października 2014 r., dłużnik był osobą pełnoletnią i miał zapewnioną pomoc prawną. Zarzut, że pomoc ta nie była wystarczająca, skoro adwokaci reprezentujący dłużnika uznali co do zasady jego odpowiedzialność, został oceniony jak bezzasadny.

Dłużnik podnosił również, że wysokość zasądzzonego od niego świadczenia narusza podstawowe zasady prawa obowiązującego w Polsce i jest nieproporcjonalna zarówno w stosunku do wysokości świadczeń zasądzanych za podobne szkody i krzywdy w Polsce, jak i do wysokości przeciętnych zarobków w Polsce. Sąd Okręgowy, a za nim Sąd Apelacyjny wskazały, że o sprzeczności orzeczenia z porządkiem publicznym danego państwa może świadczyć jedynie oczywiste naruszenie zasad prawa, sama zaś wysokość zasądzzonego roszczenia nie może podlegać kontroli merytorycznej w postępowaniu delibacyjnym.

Dłużnik M. R. zaskarżył postanowienie Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, w której zarzucił naruszenie art. 12, 32 i 34 pkt 1 rozporządzenia nr 44/2001 w związku z art. 42 ust. 3 i art. 31 ust. 3 oraz art. 72 ust. 1 Konstytucji RP przez uznanie wykonalności orzeczenia zapadłego z naruszeniem przepisów o jurysdykcji wyłącznej w stosunku do wierzyciela M., pośrednie uznanie orzeczenia sądu w przedmiocie zasady jego odpowiedzialności, tj. wyroku Sądu Wielkiej Instancji w A. z dnia 22 kwietnia 2011 r., które nie zostało przedstawione w toku postępowania, a którego prawidłowość wydania dłużnik konsekwentnie kwestionuje, bowiem w procesie tym nie brał udziału, nie miał zapewnionej pomocy sądowej, nie został wysłuchany, orzeczenie to nigdy nie zostało mu doręczone, nie miał w konsekwencji możliwości jego zaskarżenia, co stanowi naruszenie podstawowych zasad porządku publicznego Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto zarzucił naruszenie art. 1146 § 1 pkt 2, 3, 4 i 7 k.p.c. przez nieuwzględnienie zarzutu wyłącznej jurysdykcji sądów polskich w odniesieniu do wierzyciela będącego ubezpieczycielem, nieuwzględnienie braku należytej reprezentacji dłużnika przy

wydawaniu orzeczenia wstępnego, stanowiącego podstawę wydania orzeczenia, którego wykonania domagają się wierzyciele, nieuwzględnienie rażącej sprzeczności orzeczenia wstępnego i w konsekwencji orzeczenia mającego podlegać wykonaniu z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia, orzeczenie co do istoty sprawy i oddalenie wniosku, względnie o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wierzyciele wnosili o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak wynika z art. 34 pkt 1 w związku z art. 45 rozporządzenia 44/2001, orzeczenia sądu innego państwa członkowskiego UE nie uznaje się, jeżeli uznanie byłoby sprzeczne z porządkiem publicznym państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie. Dotyczy to również stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia. Dłużnik, zarzucając naruszenie tego przepisu, wniósł o wyjaśnienie istotnego zagadnienia prawnego, czy dopuszczalne jest nadanie klauzuli wykonalności rozstrzygnięciu wydanemu przez sąd innego państwa, którego podstawą co do zasady jest inne rozstrzygnięcie o charakterze zbliżonym do wyroku wstępnego, którego prawomocności sąd polski nie miał możliwości zbadać.

Zagadnienie to było już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 349/16 (niepubl.) Sąd Najwyższy wskazał, że ocena, czy zachodzi podstawa do odmowy stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia z powodu oczywistej sprzeczności wykonania z porządkiem publicznym ze względu na pozbawienie pozwanego prawa do wysłuchania (art. 34 pkt 1 rozporządzenia nr 44/2001) powinna uwzględniać postępowanie przed sądami państwa pochodzenia jako całość, w tym także ewentualne postępowanie przed sądem konstytucyjnym, jeżeli kontrolował on wydane w sprawie orzeczenia. Sąd Najwyższy w postanowieniu tym odniósł się do orzeczenia sądu konstytucyjnego, jednak wyrażony w nim pogląd ma szerszy zakres. Należy zatem uznać, że niezależnie od tego, czy poprzednie orzeczenie zostało wydane w tej samej sprawie, czy w odrębnym postępowaniu,

oraz niezalenie od tego, czy było przedmiotem postępowania o uznanie w Polsce, jeżeli ma prejudycjalny charakter dla ostatecznego rozstrzygnięcia, musi być brane pod uwagę przy ocenie, czy zachodzą przesłanki określone w pkt 1 art. 34 rozporządzenia nr 44/2001.

W uzasadnieniu przytoczonego postanowienia Sąd Najwyższy powołał się na swoje wcześniejsze orzeczenia, w których podkreślono wyjątkowy i subsydiarny charakter klauzuli porządku publicznego na tle rozporządzenia nr 44/2001; zwrócił również uwagę, że ciężar wykazania okoliczności uzasadniających jej zastosowanie spoczywa na stronie sprzeciwiającej się wykonaniu zagranicznego orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2008 r., IV CSK 73/08, niepubl., i z dnia 13 kwietnia 2011 r., V CSK 335/10, niepubl.). Sąd Najwyższy w składzie obecnym podziela to stanowisko.

Jak wskazano wyżej, okoliczności sprzeciwiające się stwierdzeniu wykonalności wyroku, odnoszące się do postępowania w którym wydano orzeczenie o prejudycjalnym charakterze, powinien wykazać dłużnik. Skarżący podnosił w toku postępowania, również w skardze kasacyjnej, zarzut, że w postępowaniu zakończonym wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2011 r. o charakterze zbliżonym do wyroku wstępnego, był pozbawiony możliwości obrony swoich praw. Był bowiem małoletni, a jego winę w spowodowaniu uszkodzenia ciała obywatelki belgijskiej ustalono na podstawie protokołu z wysłuchania dłużnika przez żandarma francuskiego. Wysłuchanie to nie mogło być wiarygodne, bowiem ani ów żandarm ani dłużnik nie znali dobrze języka angielskiego, w którym się porozumiewali, a w toku tego wysłuchania małoletni dłużnik był pod opieką jedynie kierowcy autobusu, którym przemieszczali się uczestnicy obozu narciarskiego. Okoliczności, czy małoletni wówczas dłużnik był otoczony właściwą opieką podczas pobytu na obozie narciarskim we Francji oraz czy był objęty ochroną ubezpieczeniową, bądź też z jakich przyczyn takiej opieki i ochrony mu nie zapewniono, nie należą jednak do zakresu rozpoznania w niniejszej sprawie.

Ocena, czy doszło do pozbawienia prawa do wysłuchania, nie może ograniczać się do konkretnego fragmentu postępowania, lecz wymaga rozważenia jego całokształtu na tle wszystkich okoliczności sprawy. Należy zwrócić uwagę,

że w postępowaniu przed sądem francuskim w 2011 r. małoletni dłużnik był reprezentowany przez matkę, twierdzenie zatem o braku możliwości obrony jego praw jest bezpodstawne. W postępowaniu tym wydano jedynie zabezpieczenie tymczasowe, a orzeczenie to nie zostało zaskarżone. Również w dalszym toku postępowania, w którym dłużnik był już pełnoletni, ponadto reprezentowany przez dwoje miejscowych adwokatów, z których jeden władał językiem polskim, nie podnoszono żadnych zarzutów dotyczących poprzedzającej fazy postępowania. Co więcej, dłużnik reprezentowany przez profesjonalnych pełnomocników uznał częściowo powództwo i nie zaskarżył wyroku z dnia 3 października 2014 r. Nie można w tej sytuacji uznać, że został pozbawiony możliwości obrony swych praw i to w sposób pozwalający uznać, że w postępowaniu przed sądem francuskim dopuszczono się takiego naruszenia jego praw, które uzasadnia odmowę stwierdzenia wykonalności wydanego w tym postanowieniu wyroku wobec oczywistej sprzeczności z polskim porządkiem publicznym. Podnoszone okoliczności dotyczące wysłuchania małoletniego na miejscu zdarzenia mogą wskazywać na ewentualne zaniedbanie ze strony organizatorów obozu narciarskiego, nie miały natomiast wpływu na tok postępowania przez sądem francuskim.

Podkreślić też trzeba, że ustalenia faktyczne dokonane na podstawie dowodów zebranych przez sądem innego państwa członkowskiego UE i dokonane oceny prawne odnoszące się uznania winy małoletniego sprawcy nie mogą być przedmiotem kontroli merytorycznej sądu państwa, orzekającego w przedmiocie wniosku o stwierdzenie wykonalności. Uwagi te należy odnieść również do ustalenia wysokości zasądzzonego świadczenia. Sam fakt, że zasądzone kwoty przewyższają znacznie wysokość średnich zarobków w Polsce nie oznacza, że uznanie i stwierdzenie wykonalności takiego orzeczenia innego państwa narusza podstawowe zasady polskiego porządku publicznego. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej kilkakrotnie wyjaśniał, że art. 34 pkt 1 rozporządzenia nr 44/2001 powinien być rozumiany ściśle i nie służy ochronie interesów ekonomicznych zobowiązanego. Odwołanie się do niego jest uzasadnione jedynie wtedy, gdy wykonanie orzeczenia oczywiście naruszałoby zasadę lub prawo o podstawowym charakterze (por. wyrok z dnia 23 października

2014 r., C-302/13, *flyLAL-Lithuanian Airlines AS w likwidacji przeciwko Starptautiskā lidosta Rīga VAS, Air Baltic Corporation AS*, ECLI:EU:C:2014:2319; podobne stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w postanowienie Sądu z dnia 9 grudnia 2010 r., IV CSK 224/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 101).

W tym miejscu należy odnieść się do powołanego przez skarżącego postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2013 r., I CSK 697/12 (OSNC 2014, z. 9), w którym sąd ten wyraził pogląd, że do podstawowych zasad porządku prawnego należy przewidziane w Konstytucji wymaganie proporcjonalności środków cywilnoprawnych skierowanych przeciwko sprawcy szkody. Sąd Najwyższy w obecnym składzie pogląd ten podziela. Skarżący nie zwrócił jednak uwagi, że w sprawie tej chodziło o zasądzenie odszkodowania karnego (*punitive damage*), którego wysokość rażąco odbiegała od kwot zasądzanych tytułem zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr, a ponadto odszkodowanie karne nie jest znane polskiemu porządkowi prawnemu. Stwierdzenie wykonalności wyroku orzekającego tego rodzaju świadczenia uznano za sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku publicznego w Polsce. Takiego charakteru nie ma świadczenie zasądzone wyrokiem Sądu w A.

Wbrew podnoszonym zarzutom zaskarżone postanowienie nie narusza art. 1146 pkt 1, 2, 3, 4 i 7 k.p.c. Przede wszystkim należy podkreślić, że podstawy odmowy stwierdzenia wykonalności orzeczenia wydanego w państwie unijnym określały, z uwagi na datę wydania wyroku, przepisy rozporządzenia nr 44/2001, w tym zatem art. 34 pkt 1-4, art. 35 i 72. W skardze kasacyjnej jako jej podstawę przedstawiono zarzut naruszenia art. 34 pkt 1 rozporządzenia, określający klauzulę porządku publicznego, niezasadność tego zarzutu omówiono wyżej. Skarżący nie zarzucał naruszenia innych przepisów rozporządzenia, odwoływał się natomiast do przepisów kodeksu postępowania cywilnego, te jednak mogą mieć zastosowanie o tyle tylko, o ile dotyczą kwestii nieuregulowanych w rozporządzeniu. Niezależnie od tego trzeba wskazać, że nie ma podstaw do kwestionowania zaskarżonego postanowienia z powołaniem się na naruszenie prawa do obrony skarżącego w postępowaniu przed sądem francuskim. Wyżej już wskazano, że w pierwszej fazie postępowania był reprezentowany przez matkę, w drugiej zaś korzystał z przyznanej mu pomocy prawnej. Rzeczą dłużnika w postępowaniu

delibacyjnym było wykazanie, że jego prawa zostały naruszone, ponieważ - wbrew przepisom procedury obowiązującej w postępowaniu cywilnym we Francji, albo wbrew określonym przepisom prawa wspólnotowego - nie doręczano mu pism sądowych, nie pouczano o środkach zaskarżenia, czy też w inny sposób pozbawiono go prawa do obrony. Takich dowodów skarżący nie przedstawił.

Nie jest trafny również zarzut naruszenia art. 12 rozporządzenia nr 44/2001, określającego jurysdykcję wyłączną w sprawach ze stosunku ubezpieczenia. Skarżący podnosił w skardze kasacyjnej, że w sytuacji, w której powód M. wywodził swe roszczenie z faktu dokonania wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego na rzecz poszkodowanej, ubezpieczyciel wszedł w rolę ubezpieczonego w rozumieniu art. 12. Z tej przyczyny, zdaniem skarżącego, jurysdykcję wyłączną w sprawie z powództwa ubezpieczonego miał sąd polski. Ten zarzut nie ma uzasadnienia w świetle art. 12 rozporządzenia. Przepis ten zamieszczony jest w Sekcji 3 rozporządzenia, określającej jurysdykcję w sprawach dotyczących ubezpieczenia. Spośród tych przepisów art. 9, 10, 11 pkt 1 określają jurysdykcję w sprawach, w których ubezpieczyciel jest pozwany, nie mają zatem zastosowania w sprawie niniejszej. Jurysdykcję w sprawach, w których ubezpieczyciel jest powodem, określa art. 12 ust. 1, który stanowi, że ubezpieczyciel może pozywać tylko przed sądy państwa, na którego terytorium pozwany ma miejsce zamieszkania bez względu na to, czy jest on ubezpieczającym, ubezpieczonym czy też uposażonym z tytułu ubezpieczenia. Chodzi zatem w tym przepisie o sprawy ze stosunku ubezpieczenia. Dłużnik nie należy do żadnej kategorii podmiotów wymienionych w tym przepisie. Jego odpowiedzialność nie wywodzi się ze stosunku ubezpieczenia, ponieważ taki pomiędzy nim w powodowym ubezpieczyciele nie istniał. Nie można też twierdzić, że ubezpieczyciel wobec wypłaty świadczenia na rzecz ubezpieczonej R. C. wszedł w jej rolę na zasadzie surogacji, wobec czego relacja między nim a dłużnikiem mieści się w ramach art. 12. Odpowiedzialność dłużnika wobec obojga wierzycieli wywodzi się nie ze stosunku ubezpieczenia, lecz z czynu niedozwolonego, a w tego rodzaju sprawach art. 5 ust. 3 rozporządzenia określa jurysdykcję szczególną, przewidując pozwanie przed sąd miejsca, gdzie nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę. Nie ma zatem podstaw do negowania jurysdykcji Sądu Wielkiej Instancji w A.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł,
jak w sentencji.

jw